

Sygn. akt III K 914/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący - SSR Maciej Jabłoński

Protokolant stażysta Izabela Kicińska

Prokurator Ewa Dmitruk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 lipca 2014 roku, 17 września 2014 roku

sprawy:

P. K. (1), c. P. i J., z domu N., ur (...) w G..

oskarżonej o to, że:

W dniu 21 listopada 2012 roku. W Urzędzie Celnym III (...) w W. usiłowała wprowadzić do obrotu na polski obszar celny importowany z T. podrobiony towar w postaci 6szt. koszul męskich, 12 szt. koszulek polo, 10 szt. skarpet, 4 szt. swetrów, 16 szt. bokserek męskich – oznaczonych znakami towarowymi (...), 12 szt. koszulek polo, 1 szt. koszulki męskiej, 1 szt. swetrów męskich – oznaczonych znakami towarowymi (...), 2 szt. apaszek oznaczonych znakami towarowymi (...) 7 par skarpet oznaczonych znakami towarowymi (...), 7 par skarpet oznaczonych znakami towarowymi (...) działając na szkodę T. (...) z/s w Stanach Zjednoczonych Ameryki, B. (...) z/s w Wielkiej Brytanii, (...) S.A. z/s we Francji, (...) (...) R. S. z/s w Niemczech oraz (...) sp. z.o.o. z/s w W., przy czym zamierzonego czynu nie osiągnęła z uwagi na zatrzymanie przedmiotowego towaru przez funkcjonariusza Urzędu Celnego III (...) w W. tj. o przestępstwo określone w art. 305 ust 1 ustawy prawo własności przemysłowej w zw. z art. 13 § 1kk.

ORZEKA

1. Oskarżoną P. K. (1) uniewinnia od dokonania zarzucanego jej czynu, a koszty postępowania przejmuje rachunek Skarbu Państwa.
2. Na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazuje zwrócić oskarżonej dowody rzeczowe wymienione w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 4a pod pozycją 1-5.

III K 914/13

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 listopada 2012r P. K. (1) przyleciała samolotem rejsowym z Turcji do W.. W trakcie kontroli celnej do jakiej została skierowana przez funkcjonariusza celnego S. O. ujawniono szereg wyrobów odzieżowych damskich i męskich oznaczonych znakami towarowymi znanych firm odzieżowych nasuwającymi wątpliwości co do ich autentyczności.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonej P. K. (1) (k- 134, 127), zeznań świadków P. K. (2) (k- 141-142), S. O. (k-113, 142) oraz dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego według wykazu na k- 143.

Sąd w zasadniczej części dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej co do okoliczności nabycia zakwestionowanych przedmiotów, a także tego, że uczyniła to wraz ze swoim znajomym i współuczestnikiem wyjazdu P. K. (3). Oskarżona przywoziła jednak zbyt dużo rzeczy aby przyjąć tezę o ich przeznaczeniu wyłącznie na potrzeby własne. Zdaniem Sądu liczba poszczególnych artykułów i ich powtarzalność co do asortymentu wskazuje, że przynajmniej część towarów przeznaczona była do wprowadzenia do obrotu na terytorium przy czym nie da się określić w jakiej mierze dotyczyło to tych przedmiotów odzieży objętych aktem oskarżenia.

Sąd nie widział powodów do kwestionowania zeznań świadków jako spójnych, logicznych, konsekwentnych i znajdujących potwierdzenie w dokumentach sporządzonych w toku postępowania przygotowawczego jak i korespondujących z wyjaśnieniami oskarżonej.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie ma podstaw do przypisania oskarżonej winy w zakresie zarzucanego jej czynu. Przesłupstwo, pod zarzutem popełnienia którego oskarżona stanęła polega na wprowadzeniu do obrotu towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym. Na tle pozostającego poza sporem stanu faktycznego, czyli tego, iż oskarżona przywoziła do Polski towary oznaczone podrobionymi znakami towarowymi powstaje pytanie podstawowe, a mianowicie jaki był zamiar oskarżonej i na jakim etapie realizacji się on znajdował. Zdaniem Sądu nie można pomijać tego, że objęte zarzutem przedmioty występowały w zbiorze, którego wielkość i charakter przekonuje o celach handlowych przynajmniej, co do części przewożonej odzieży

Sąd swoje stanowisko co do braku możliwości przypisania winy oskarżonej oparł na analizie pojęcia wprowadzenia do obrotu. Samo zjawisko obrotu towarem jest jasne. Obrotem jest dokonywanie transakcji dotyczących danego towaru. Tylko ten towar który jest sprzedawany, zamieniany itp. jest przedmiotem obrotu i tylko ci którzy towar sprzedają, kupują wymieniają, darują, otrzymują itp. są uczestnikami obrotu. Jaki jednak moment lub działanie określić mianem czynności odpowiadającej pojęciu wprowadzenia do tegoż obrotu. Na to pytanie odpowiedzi poszukiwać należy w dorobku orzecznictwa, dość już ugruntowanego i w swej wymowie jednoznacznego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.01.2007r (sygn. akt IV KK 426/06) „o wprowadzeniu do obrotu decyduje moment zamierzonej utraty kontroli nad przedmiotami przez dotychczas uprawnioną osobę. Chodzi o takie wyzbycie się przedmiotów, które "umożliwia ich dalszą swobodną cyrkulację". Kolejne, dalsze transakcje tym towarem, dokonywanie nim obrotu, nie mogą więc stanowić "wprowadzenia do obrotu" skoro ów towar już się znalazł w owej "swobodnej cyrkulacji". Stąd też w pojęciu "wprowadzenie do obrotu" mieści się tylko pierwszy obrót owym przedmiotem (towarem), a nie kolejne jego dotyczące, następujące po sobie transakcje.” Powyższa myśl stanowi de facto kontynuację poprzednio wyrażanego poglądu uwidocznionego między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12.10.2006 (sygn. akt III K 167/06) i w uchwale tegoż Sądu z dnia 24.05.2005r (sygn. akt I Kzp 13/05) zgodnie z którym "wprowadzeniem do obrotu", o którym mowa w art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.), jest przekazanie przez producenta lub importera po raz pierwszy do obrotu towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym. Nie inaczej do pojęcia wprowadzenia do obrotu podchodzi w komentarzu do art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej Janusz Raglewski odnosząc się do szerszego aspektu czyli dokonywania obrotu: „, przez dokonanie obrotu towarem oznaczonym podrobionym znakiem towarowym bądź zarejestrowanym znakiem towarowym, którego osoba dokonująca obrotu nie ma prawa używać należy rozumieć każdorazowe udostępnianie towaru oznaczonego takim znakiem jego nabywcom”. Koresponduje to w pełni z przywołaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, jako że skoro każde dokonywanie obrotu ma postać udostępnienia towaru to oczywistym jest, że pierwsza taka czynność będzie do owego obrotu wprowadzeniem.

Powyższe uwagi prowadzą do konkluzji, iż dopiero udostępnienie towaru oznaczonego zastrzeżonymi znakami towarowymi o charakterze nielegalnym (nieoryginalnym) i to mające cechy zamierzonego wyzbycia się kontroli nad tymi przedmiotami będzie spełniało znamiona wprowadzenia go do obrotu. W praktyce będzie to miało postać sprzedaży bądź przekazania innej osobie, która tym samym stanie się właścicielem towaru np. w drodze rozliczeń pozagotówkowych. Przed dokonaniem pierwszej transakcji czy innego rodzaju operacji o charakterze handlowym

połączonej z wyzbyciem się kontroli nad towarem nie ma zatem mowy o wprowadzeniu do obrotu przedmiotowych rzeczy.

W realiach niniejszej sprawy oskarżona wprowadziłaby przywożony przez siebie towar do obrotu dopiero wtedy kiedy sprzedałaby go lub wymieniła albo uregulowała by nim jakieś swoje zobowiązania handlowe. Tego nie zrobiła, co dostrzegł również oskarżyciel konstruuując zarzut nie tyle wprowadzenia do obrotu, co usiłowania wprowadzenia do obrotu. Oskarżyciel stanął zatem na stanowisku, że oskarżona swoim zachowaniem polegającym na przywiezieniu z zagranicy towaru miała zamiar wprowadzić go do obrotu i swoim zachowaniem bezpośrednio zmierzała do dokonania takiego wprowadzenia, gdyż tak ustawodawca określił ramy konstrukcji usiłowania czynu zabronionego. Zdaniem Sądu teza oskarżenia jest chybiona. Jak każdy zresztą podobny zarzut stawiany osobie, u której na przejściu granicznym ujawniono towary oznaczone nieoryginalnymi, zastrzeżonymi znakami towarowymi. Niezależnie od zamiaru takiej osoby, w tym oskarżonej w niniejszej sprawie, zostaje ona w takiej sytuacji przechwycona przedwcześnie, czyli w fazie przygotowania, a nie usiłowania.

Żeby mówić o tym, że czyjeś zachowanie zmierza bezpośrednio do wskazywanego przez Sąd Najwyższy zamierzonego utracenia kontroli nad rzeczą trzeba by wykazać jakie zachowania oskarżonej o tym miałyby świadczyć, co wskazuje, że bezpośrednio już zmierzała do sprzedaży tych rzeczy, albo do ich wymiany handlowej. Zdaniem Sądu trzeba czegoś więcej niż przywiezienia towaru aby można wskazać, że importer nie tylko ma zamiar go sprzedać (niekaralny wszakże) i nie tylko czyni do tego przygotowania w postaci wejścia w posiadanie towaru i przemieszczenie go w pewien obszar (także niekaralne) ale podejmuje już bezpośrednie czynności w celu jego sprzedaży. Tymi czynnościami wyczerpującymi pojęcie usiłowania wprowadzenia do obrotu byłoby takie zachowanie, które wskazywałoby niewątpliwie kierunek dążenia sprawcy i konkretyzowałoby rodzaj transakcji oraz wolę jej zawarcia na określonych warunkach. Mogłoby ono mieć postać rozmaitą lecz zawsze bezpośrednio zmierzającą do wyzbycia się kontroli nad rzeczą np. wystawienie towaru w punkcie handlowym (choćby nieformalnym), ogłoszenie zamieszczone w dowolny sposób w przestrzeni publicznej, przekazanie oferty konkretnej osobie, lub przywiezienie jej towaru i zaferowanie do nabycia (rodzaj handlu domokrażnego) itp. W niniejszej sprawie takich zachowań nie stwierdzono, a zatem nie ma podstaw do twierdzenia, że działanie oskarżonej wyszło już z fazy przygotowania i weszło w fazę usiłowania. Nie ma bowiem dowodów, przemawiających za tym, że oskarżona podjęła jakiegokolwiek kroki aby przywiezione rzeczy sprzedać czy wymienić czyli aby wprowadzić je do obrotu, na terytorium (...). Tylko zaś takie działanie idące dalej poza prosty fakt przywiezienia rzeczy ale nie mające jeszcze postaci dokonania transakcji mieściłoby się pomiędzy przygotowaniem, a dokonaniem czyli w przestrzeni w jakiej realizuje się usiłowanie czynu zarzucanego oskarżonej.

Z tego też powodu Sąd nie znalazł podstaw do wydania innego wyroku jak uniewinniający oskarżoną i przejmujący koszty postępowania na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd nakazał też zwrócić oskarżonej zatrzymane rzeczy albowiem ich posiadanie nie jest zabronione.